Fragment relacji świadka historii



DANUTA CHOROWSKA

ur. 1957, Bielawa

Zakres terytorialny i czasowy	Kiryłowka, 1940-1946

Życie na zesłaniu w Kiryłowce

We wsi Kiryłowka, położonej na stepie, znajdowały się elewatory zbożowe. Ponieważ wtedy Kazachstan nawiedziła klęska urodzaju, zalegały tam pryzmy zboża, którym Stalin jeszcze handlował z Hitlerem. Moja rodzina miała o tyle szczęście i dlatego przeżyła, że była zatrudniona w elewatorach zbożowych. Mama i młodszy brat paśli bydło. Zbierali krowie placki, kiziaki, którymi palono i ogrzewano domy, bo w stepie nie było drzewa. Ciotka, która też pracowała przy elewatorach, chodziła w szerokich walonkach i wsypywała do nich zboże. Jak przychodziła do domu, wysypywała to zboże. Mielili je i tym się żywili. Dzięki temu przetrwali. Przeszli chyba wszystkie możliwe choroby, jakie wtedy tam można było przejść. Na pewno malarię i tyfus. Moja mama podobno z tego tyfusu wyszła cudem. Natomiast malarię przeszła po zakażeniu od ugryzień komarów. Na stepie, w tym rejonie Kazachstanu, znajdowały się kępy zagajników. Rosły tam brzozy, akacje. Mama jako dziecko nie wiedziała, że tam nie wolno wchodzić. Bo jak się tam weszło, to obsiadały owady i tak gryzły, że można było naprawdę wyjść pokaleczonym. Mamę wtedy bardzo pogryzły komary i chorowała ciężko na malarię. Babcia była zatrudniona w kuchni kołchozowej. Zimy spędzali na piecu, jedząc ziarna słonecznika. Na tym piecu też spali. Przez całe te sześć lat działo się tam dużo różnych rzeczy. Na świat przyszedł między innymi syn mojej cioci Lili, Jurek. Urodził się tam, ponieważ ciocia została wywieziona, będąc w ciąży. Ten mój kuzyn już nie żyje. Myślę, że dla nich było tak bolesne wspominanie tego okresu, że mówili o tym bardzo niewiele. Tylko takie przebłyski: że zbierali kiziak, że byli tam dobrzy ludzie, że ktoś umarł na depresję, że ktoś z Polaków popełnił samobójstwo. Wspominali, że zimą spadało tyle śniegu, iż nie można było otworzyć drzwi i było minus czterdzieści stopni mrozu, a oni spędzali czas na tym piecu, jedząc siemiczki.

Data i miejsce nagrania	2 lipca 2024, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Zuzanna Kukuła
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami